

DOLNOŚLĄSKI

GŁOS LASU

CO TRZY GŁOWY TO NIE JEDNA

rozmowa z Agnieszką Firer
nową kierowniczką Zespołu AiP

ODSZEDŁEM OD KROLOWEJ

rozmowa z Markiem
Mielczarkiem nowym
naczelnikiem WRPP

NARCIARSKI BIEG LEŚNIKÓW

W JAKUSZYCACH

STR. 7



Szanowni Czytelnicy,

Ja już poczułam wiosnę... a Wy, drodzy Czytelnicy? Tegoroczna zima nie była szczególnie uciążliwa. Nie męczyła nas ani śniegiem, ani mrozem, ale mimo to wszyscy czekamy na dłuższe ciepłe dni, eksplozję zieleni, rozkwitu kolorów i powietrze pełne zapachów. Bo niby rok zaczyna się pierwszego stycznia, ale to tylko kalendarz. Jednak tak naprawdę dopiero oddech budzącego się w przyrodzie życia sprawia, że czujemy ten początek. Znacznie mocniej, niż po kieliszku szampana w środku zimnej nocy.

Nasz numer będzie jak prawdziwe przedwiośnie, co „przeplata, trochę zimy, trochę lata”. Powspominamy zimowe wydarzenia, które nie odbyły się bez naszego udziału – leśników z Dolnego Śląska. Na rozkładzie tylko kilka wybranych fotografii, zaprezentowanych w budynku Sejmu pod wspólnym tytułem „Góry Izerskie w obiektywie”. Ta, ciesząc się dużym zainteresowaniem wystawą, dzięki leśnikom z Nadleśnictwa Świeradów ozdobiła na kilka tygodni sejmowe korytarze. Zobaczcie też zdjęcia ze sportowych aren. Zimowa olimpiada jeszcze nie odbyła się na Jakuszyckiej Polanie. Jednak po doskonale zorganizowanych

zawodach Pucharu Świata w biegach narciarskich oraz kolejnej edycji Biegu Piastów, wydaje się to jedynie kwestią czasu.

Powiew wiosny pojawił się nie tylko w lesie, ale również w biurze regionalnej dyrekcji. W naszym dodatku krótkie rozmowy, w których przedstawiają się nowi naczelnicy. Czyli zmiana warty u steru Zespołu Analiz i Planowania oraz Wydziału Realizacji Programów Pomocowych. Znosi się, że Pani Henryka Legut oraz Pan Edward Podczaszyński mają godnych następców. Życzymy wielu sukcesów, zarówno następcom, jak i ich poprzednikom – na nowym etapie życia zawodowego i prywatnego. A co ja polecam na osiągnięcie radosnego wiosennego nastroju? Spacer po lesie lub chociaż parku w słońcu lub w wiosennym deszczu. No chyba, że wolicie, jak ja, szukać wiosny na rowerze. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz – serdeczny uśmiech na twarzy. Nic nie kosztuje, a rozjaśni dzień. Zarówno adresatowi, jak i autorowi uśmiechu. p.s. Na okładce zdjęcie zrobione przeze mnie na rowerowej wycieczce, 1 marca tego roku. Pierwsze lepiężniki i amatorka świeżego nektaru :)

W IMIENIU REDAKCJI: LENA KOŚCIŃSKA, REDAKCJA@WROCLAW.LASY.GOV.PL



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu

REDAKCJA WYDANIA:

Lena Kościńska – NL Jugów
Róża Kurzyńska-Bednarek – NL Milicz
Barbara Rymaszewska – NL Świeradów
Ewelina Suchodolska – NL Łądek Zdrój
Marek Zięba – RDLP Wrocław

ADRES REDAKCJI:

DOLNOŚLĄSKI GŁOS LASU
Ul. Grunwaldzka 90
50-357 Wrocław
Tel. 71 37 71 736
e-mail: redakcja@wroclaw.lasy.gov.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Arti-Bau sp. z o. o.

www.artibau.pl

PROJEKT:

Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:

ZG MOMAK S.A.

WWW.WROCLAW.LASY.GOV.PL



STR. 04



STR. 07



STR. 08

03 | ROZMOWA

z Agnieszką Firer nową kierowniczką Zespołu AiP

04 | WYSTAWA W SEJMIE RP

Góry Izerskie – Polana Jakuszycka

06 | ROZMOWA

z Markiem Mielczarkiem nowym naczelnikiem WRPP

07 | RELACJA

Narciarski Bieg Leśników w Jakuszyckach

08 | FOTORELACJA

Narciarski Bieg Leśników w Jakuszyckach

Co trzy głowy to nie jedna

Agnieszka Firer od 1 lutego 2014 roku zastąpiła na stanowisku kierownika Zespołu Analiz i Planowania panią Henrykę Legut, która odeszła na emeryturę. Wcześniej pani Agnieszka pracowała w tym zespole na stanowisku specjalisty.

Z AGNIESZKĄ FIRER ROZMAWIA
LENA KOŚCIŃSKA

ZOSTAŁA PANI KIEROWNIKIEM ZESPOŁU, W KTÓRYM PRACUJE PANI OD KILKU LAT. CZY ŁATWO ZDECYDOWAĆ SIĘ NA KIEROWANIE KOMÓRKĄ ORGANIZACYJNĄ ZŁOŻONĄ Z DOTYCHCZASOWYCH KOLEŻANEK?

Nie była to prosta i oczywista decyzja. Rozważając propozycję objęcia kierownictwa nad zespołem, miałam wiele obaw związanych z naszymi wzajemnymi relacjami już po objęciu nowego stanowiska. Nowe obowiązki: wydawanie poleceń, rozdzielanie zadań i konsekwentne ich egzekwowanie – wydawałoby się, że spowodują utratę przychylności i aprobaty bliskich mi koleżanek. Na szczęście tak się nie stało. To, że zdecydowałam się podjąć tego zadania, zawdzięczałam właśnie koleżankom z zespołu. Wierzę, że mogę i zawsze będę mogła liczyć na ich zrozumienie i przychylność, bez względu na to jakie łączą nas relacje zawodowe.

JAK ZMienił SIĘ PANI PUNKT WIDZENIA NA ZARZĄDZANIE ZESPOŁEM PO OBJĘCIU NOWEGO STANOWISKA?

Po objęciu stanowiska kierowniczego powiedzenie: „Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia” nabrało dla mnie innego, mniej ironicznego znaczenia. Zarządzanie zespołem okazało się, nie dość, że sprawą niełatwą, to w dodatku wiążącą się z ogromną odpowiedzialnością. Nowe obowiązki i odpowiedzialność za wyniki pracy całego zespołu zmusiły mnie do odmiennego niż dotąd spojrzenia na pracę koleżanek. Indywidualne podejście do każdej z nich umożliwia pełniejsze i wydajniejsze wykorzystanie ich umiejętności i osobistych predyspozycji. Doświadczenie nabyte podczas wieloletniej pracy w zespole w połączeniu z nowym spojrzeniem na jego funkcjonowanie, przemawiają za



Zmiana pokoleniowa (od prawej) emerytowana szefowa zespołu Henryka Legut, Karina Biatek i nowa kierownik – Agnieszka Firer

FOT. LENA KOŚCIŃSKA

przyjęciem zasady otwartej komunikacji i partnerstwa w myśl powiedzenia: „Co dwie (w tym przypadku trzy) głowy, to nie jedna”. Tak więc, w codziennej pracy, z jednej strony – nie zapominam o tym, że kieruję zespołem – z uwagi na odpowiedzialność i obowiązki jakie wiążą się z tą funkcją, a z drugiej strony – staram się wspierać i czynnie uczestniczyć we wszystkich wykonywanych przez koleżanki zadaniach, jak równorzędny pracownik.

W JAKIM STOPNIU KORZYSTA PANI Z WIEDZY I DOŚWIADCZENIA DOTYCHCZASOWEJ PRZEŁOŻONEJ LUB PRZEŁOŻONYCH?

Po wielu latach pracy trudno jest jednoznacznie stwierdzić w jakim zakresie oraz czyją wiedzą i doświadczeniem posługujemy się w codziennej pracy. Jak rozgraniczyć walory, które przejęliśmy od innych, od tych, które są efektem naszych własnych doświadczeń, doskonalenia swoich umiejętności i pogłębiania wiedzy? Jednak, z całą pewnością mogę stwierdzić, że w moim przypadku ważny był początek pracy w planowaniu, którą zawdzięczałam Pani Wiesi Różyckiej. To Ona jako pierwsza wprowadzała mnie w zagadnienia, którymi zajmowałam się w Zespole.

Dzięki Niej oraz Pani Heni Legut, która przejęła Zespół po odejściu Pani Wiesi na emeryturę, od samego początku polubiłam moją pracę. Obie Panie okazały się wspaniałymi nauczycielkami. Potrafiły sprawić, że z pozoru bezbarwna praca nad tabelami wypełnionymi po brzegi tysiącami cyfr, stała się ciekawa i inspirująca.

CZEGO ŻYCZY PANI SOBIE NA NOWY ETAP ŻYCIA JAKIM JEST AWANS NA KOLEJNY SZCZEBEL KARIERY ZAWODOWEJ?

Chciałabym, żeby praca na nowym stanowisku dawała mi nie mniej satysfakcji i zadowolenia, aniżeli przed jego objęciem. Chciałabym utrzymać wysokim poziom pracy Zespołu i jego prestiż, a jeśli tylko jest to możliwe, dodać do tej jakości coś więcej od siebie. Chciałabym również, aby oprócz zadowolenia przełożonych z wyników pracy całego Zespołu, satysfakcję z pracy w nim miały również koleżanki. Im życzę, żeby spełniły się ich oczekiwania wobec mojej osoby jako kierownika Zespołu oraz żeby ich stanowiska były przedmiotem zazdrości i pożądania innych osób, którym nie dane jest pracować w takim zgranym zespole jak Zespół Analiz i Planowania w RDLP Wrocław. :)



fot. Katarzyna Męcina

fot. Tomasz Dębiec
Wydawnictwo Quercus

fot. Jerzy Majdan



fot. Radomir Bałazy



fot. Robert Grzelczak

fot. Paweł Nazaruk
DogFilm Studio Filmowe

fot. Tomasz Dębiec



fot. Jerzy Majdan

Odszedłem od królowej

Marek Mielczarek z dniem 1 lutego 2014 r. został powołany na stanowisko naczelnika Wydziału Realizacji Programów Pomocowych. Do tej pory zajmował stanowisko starszego specjalisty w Wydziale Gospodarki Ekosystemami.



9.10.2013 r., seminarium dla specjalistów RDLP w Krośnie

FOT. MARTA JAWORSKA

OBJĄŁ PAN STANOWISKO NACZELNIKA W INNYM WYDZIALE NIŻ PRACOWAŁ PAN DO TEJ PORY. JAKICH TRUDNOŚCI, A JAKICH KORZYŚCI SPODZIEWA SIĘ PAN Z TEGO TYTUŁU?

Propozycja Pana Dyrektora Pietruńko, który zapytał mnie o możliwość podjęcia pracy na stanowisku Naczelnika Wydziału Realizacji Programów Pomocowych bardzo miłe mnie zaskoczyła. Jednak nie od razu zdecydowałem się odpowiedzieć „TAK”. Jednym z powodów konieczności zastanowienia się nad tą kwestią był fakt odejścia od tak bliskiego memu sercu tematu hodowli lasu. Całe dotychczasowe życie zawodowe w Lasach Państwowych było związane w głównej mierze z „królową nauk leśnych”.

Niewątpliwie pewnym utrudnieniem jest brak szczegółowej wiedzy, dotyczącej Prawa Wodnego i Budowlanego, dlatego też każdą wolną chwilę spędzam nad ich poznawaniem.

Inną niewiadomą była umiejętność nawiązania dobrych relacji z przejmowanym przeze mnie Zespołem. Dziś mogę powiedzieć ze spokojem, że ta obawa była przedwczesna – Pracownicy Wydziału Pana Edwarda Podczaszyńskiego to Ludzie sumienni, odpowiedzialni, bardzo dobrzy profesjonaliści, z którymi praca jest przyjemnością.

Korzyści, jakie płyną z nowego stanowiska to możliwość poszerzenia wiedzy, umiejętności, czyli dalszego rozwoju zawodowego.

JAK ZMIENIŁ SIĘ PANA PUNKT WIDZENIA NA ZARZĄDZANIE ZESPOŁEM PO OBJĘCIU NOWEGO STANOWISKA?

Praca specjalisty jest bardzo dobrym przygotowaniem do kierowania Zespołem, tak więc poza odrobiną niepewności i lekkiego stresu związanego ze zmianą

sposobu pracy i jej tematyką, nie było to dla mnie zaskoczeniem.

W JAKIM STOPNIU KORZYSTA PAN Z WIEDZY I DOŚWIADCZENIA DOTYCHCZASOWEGO PRZEŁOŻONEGO LUB PRZEŁOŻONYCH?

Zawsze starałem się obserwować swych przełożonych w sposobie ich postępowania, zarówno w tworzeniu relacji pomiędzy nimi, a pracownikami, jak i w sytuacjach trudnych. Pragnę podziękować w tym miejscu swoim poprzednim przełożonym: Stanisławowi Bazanowi, Kazimierzowi Harychowi, Zbigniewowi Zahorskiemu, Marianowi Białkowi oraz Pawłowi Mrozińskiemu. Dzięki nim bardzo wiele się nauczyłem i dostrzegłem ważne prawdy, których stosowanie daje szacunek, autorytet i dobrą współpracę – są to uniwersalne zasady, którymi każdy z nas powinien się kierować.

CZEGO ŻYCHY PAN SOBIE NA NOWY ETAP ŻYCIA JAKIM JEST AWANS NA KOLEJNY SZCZEBEL KARIERY ZAWODOWEJ?

Na początek: wyrozumiałości swoich współpracowników i przełożonych :)



8.01.2011 r., Zbiór szyszek z WDN sosny zwyczajnej, Nadleśnictwo Miękinia

Bez śniegu też można czyli Narciarski Bieg Leśników w Jakuszycach

Jedna z największych masowych imprez sportowych w Polsce Bieg Piastów odbywa się corocznie na narciarskich trasach biegowych położonych w lasach Nadleśnictwa Szklarska Poręba. Jest to doskonała okazja do promocji Lasów Państwowych oraz integracji wewnętrznej i zewnętrznej poprzez uczestnictwo w zawodach i ich współorganizowanie.

Tegoroczny, XXXVIII Bieg Piastów i rozgrywane w ramach tych wydarzeń: XVIII Bieg Leśników i XI Mistrzostwa Polski Pracowników Lasów Państwowych w narciarstwie biegowym przeszły do historii. Brakowało śniegu, brakowało mroźnych temperatur, organizatorzy skrócili wszystkie trasy biegów techniką klasyczną, odwołali bieg techniką dowolną, przenieśli start z Polany Maliszewskiego na Polanę Jakuszycką, wielu zawodników zrezygnowało z udziału w zawodach. Pomimo tych przeciwności nie zabrakło najwierniejszych i najwytrwalszych miłośników biegów narciarskich, nie zabrakło sportowej atmosfery i dzięki temu dla wszystkich uczestników zawody były udane. Niezadowolonych po prostu nie było! Frekwencja leśników nadspodziewanie dobra – w biegach na 50 i 26 km rywalizowało łącznie 71 przedstawicieli naszej branży, w tym reprezentacji Litwy i Czech.

Ważnym akcentem wydarzeń na Polanie Jakuszyckiej było **uhonorowanie Kordelasem Leśnika Polskiego Pana Juliana Gozdowskiego** – legendarnego prezesa Stowarzyszenia Bieg Piastów. Odznaczenie w imieniu Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych wręczył uroczystie przy udziale mediów, bezpośrednio przed główną dekoracją zwycięzców biegów, p. Grzegorz Pietruńko – dyrektor wrocławskiej regionalnej dysekcji LP.

Stanowisko Lasów Państwowych odwiedzili liczni goście i sympatycy wśród nich przedstawiciele władz samorządowych, mediów, goście z Czech. Materiały promujące PGL LP (dostarczone przez CILP i Nadleśnictwo Szklarska Poręba) cieszyły się dużym zainteresowaniem odwiedzających. Goście chwalili zarówno życzliwą atmosferę, w jakiej zostali przyjęci, jak i ciepły poczęstunek, szczególnie ważny dla licznych przedstawicieli służb mundurowych, zabezpieczających w tym dniu bezpieczeństwo imprezy.

Nadleśnictwo Szklarska Poręba zaprasza już dziś na zawody w roku 2015. Warunki śniegowe mogą być tylko lepsze, liczymy na masowy udział leśnej braci, gwarantujemy, że każdy startujący będzie zwycięzcą.

Lista zwycięzców w poszczególnych kategoriach oraz laureatów innych nagród, w pełnej wersji artykułu na stronie wrocław.lasy.gov.pl/aktualności. (przyp.red.)

JERZY MAJDAN, N. SZKLARSKA PORĘBA

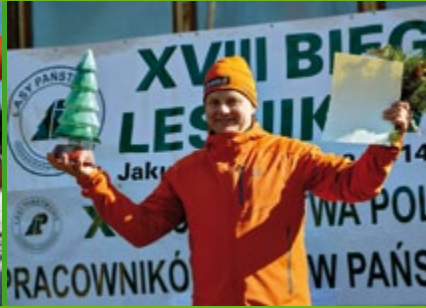


RYŚ. PAWEŁ GAŁĄZKA

NARCIARSKI BIEG LEŚNIKÓW



START BIEGU PIASTÓW



RADOSŁAW ERTEL - BEZKONKURENCYJNY
NA DYSTANSIE 50 KM



CZY TO JESZCZE BIEG PO ŚNIEGU?



W LESIE WARUNKI ŚNIEGOWE ZDECYDOWANIE LEPSZE



PIOTR LUTYK GNA DO METY



TROFEA CZEKAJĄ NA ZWYCIĘZCÓW



JULIAN GOZDOWSKI ODZNACZONY



IWONA KOCOŃ (W CENTRUM) NA GŁÓWNYM PODIUM



INTEGRACJA



NAJLEPSZE PANIE - OD LEWEJ: AGATA LENKIEWICZ-
BARDZIŃSKA, IWONA KOCOŃ, GRAŻYNA DROŻDŻOWSKA



MISTRZYNIE LASÓW PAŃSTWOWYCH - OD LEWEJ: AGATA
LENKIEWICZ-BARDZIŃSKA, IWONA KOCOŃ, ALEKSANDRA
ORŁOWSKA



MISTRZOWIE LASÓW PAŃSTWOWYCH - OD LEWEJ: ANTONI
BAŃDURA, PIOTR SZCZYGIEL, SYLWESTER TOMASZEWICZ



BIEGACZE ZE „ŚNIEŻKI” - MACIEJ STALIŚ, JAN LORKO
I LESŁAW WIRBUŁ



WIESŁAW CERAZY - NAJWIĘKSZA WŚRÓD LEŚNIKÓW
LICZBA STARTÓW W BIEGU PIASTÓW

META